

Komunikat o pobytku rządowej delegacji radzieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach 24-27 lipca na zaproszenie premiera Otto Grotewohla bawili w Niemieckiej Republice Demokratycznej przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow, którzy powracali z konferencji genewskiej szefów rządów czterech mocarstw.

W czasie pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej zwiedzili oni szereg przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych, jak również niektóre instytucje kulturalne NRD oraz zapoznali się z warunkami życia i rezultatami pracy ludności NRD.

Między N. A. Bulganinem i N. S. Chruszczowem z jednej strony, a O. Grotewohlem z drugiej, odbyła się sześć rozmów. W czasie tych rozmów wzięli udział: pierwszy zastępca przewodniczącego Izby Ludowej NRD H. Matern, wicepremierzy: O. Nuschke, H. Loch, P. Scholz, L. Bolz, członkowie Biura Politycznego KC SED: F. Ebert, F. Oelsner, K. Schirdewan oraz ambasador ZSRR w NRD G. M. Puszkina.

Delegacja rządowa Związku Radzieckiego szczegółowo poinformowała rząd NRD o wynikach konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. Specjalną uwagę poświęcono kwestii niemieckiej i problemom zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Stwierdzono całkowitą zgodność poglądów co do tego, że w stosunkach międzynarodowych, oraz dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów niezbędne są dalsze rokowania w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy w celu osiągnięcia porozumień w sprawie nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

Obie strony potwierdziły swe niezłomne dążenie do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Uważają one przy tym, że w sytuacji, jaka ukształtowała się w Europie, jedyną realną drogą do zjednoczenia Niemiec są wspólne wysiłki czterech mocarstw, jak również narodu niemieckiego, zmierzające do rozładowania napięcia w Europie i stworzenia atmosfery zaufania między państwami. Celemu temu najlepiej służyłoby stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem początkowo obu części Niemiec na równych prawach, a następnie Niemiec zjednoczonych. Taką drogą rozwiązania kwestii niemieckiej uwzględnia realne warunki, że istnieją dwa państwa niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna, mające różne systemy ekonomiczne i społeczne.

Obie strony uważają za nie do zaakceptowania, aby kwestia niemiecka stanowiła przeszkodę w rozwiązaniu zadania zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego. Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna powinny wnieść swój wkład do sprawy zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i tym samym przyczynić się do rozwiązania kwestii zjednoczenia Niemiec.

Obie strony wychodząc z założenia, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest niemożliwe bez udziału samych Niemców, bez zbliżenia między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną. Premier O. Grotewohl podkreślił, że Niemiecka Republika Demokratyczna pragnie i gotowa jest uczestniczyć w systemie bezpieczeństwa europejskiego, oraz stwierdził, że rząd

NRD zdecydowany jest wszystkimi siłami przyczynić się do zbliżenia obu części Niemiec i do przywrócenia jedności państwa niemieckiego.

Z inicjatywy rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się wymiana poglądów w sprawie reszty byłych niemieckich jeńców wojennych, odbywających karę za popełnione przez nich przestępstwa przeciwko narodowi radzieckiemu. Postanowiono kontynuować rozpatrywanie tej sprawy z uwzględnieniem życzeń rządu NRD.

Rozmowy wykazały całkowitą zgodność poglądów rządów Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej zarówno w sprawach dotyczących sytuacji międzynarodowej, jak i w dziedzinie dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między ZSRR i NRD.

Oba rządy uzgodniły dalsze kroki zmierzające do rozwoju i umocnienia przyjaznych stosunków między ZSRR i NRD na zasadzie równości, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Premier Francji Faure o konferencji genewskiej

PARYŻ (PAP). Premier rządu francuskiego Edgar Faure udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiej agencji prasowej United Press na temat przebiegu obrad oraz wyników konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie.

Na pytanie, jakie jest jego zdaniem — znaczenie konferencji Wielkiej Czwórki, premier Faure odpowiedział, iż sądzi, że konferencja położyła kres tzw. zimnej wojnie i wykazała wspólne pragnienie rozwiązywania problemów międzynarodowych środkami pokojowymi.

Następnie przedstawiciel agencji United Press zapytał premiera Faure'a, czy uważa,

że obecnie powinna się odbyć konferencja pięciu mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Chińskiej Republiki Ludowej w celu złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie.

Premier Faure odpowiedział, iż rząd francuski nie zajął jeszcze w tej sprawie oficjalnego stanowiska, lecz że on sam uważa i zawsze uważał, że bezpośrednie kontakty między mężami stanu są bardzo pożyteczne. „Konferencja genewska — dodał premier — wyraźnie to potwierdziła”.

Na pytanie, jakie są — jego zdaniem — perspektywy konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która ma odbyć się w październiku br., premier Faure odpowiedział:

— Przepuszczam, że porozumienie będzie łatwo osiągnięte w sprawie czwartego punktu, tj. rozszerzenia kontaktów między Wschodem i Zachodem. Dość łatwo można będzie także osiągnąć postępek w rozmowach na temat rozbrojenia, jeśli wszystkie strony wykażą w tej dziedzinie dobrą wolę. Trudniejsze do rozstrzygnięcia będą problemy zjednoczenia Niemiec i zorganizowania systemu bezpieczeństwa europejskiego, które — jak wiadomo — są ze sobą ściśle związane. Sądzę jednak, że można osiągnąć porozumienie w sprawie ogólnego systemu bezpieczeństwa i znaleźć rozwiązanie dla problemu zjednoczenia Niemiec.

Szpiedzy angielscy surowo ukarani

WARSZAWA (PAP). W dniach od 21 do 27 bm. przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbył się proces przeciwko członkom zlikwidowanej przez organa bezpieczeństwa publicznego w 1954 r. siatki szpiegowskiej.

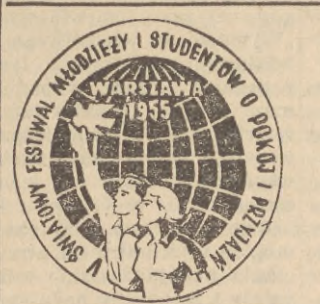
Na ławie oskarżonych zasiadli: Zbigniew Kamiński z powiatu Jarosław, woj. rzeszowskie, Piotr Hojsan — z powiatu Sanok, woj. rzeszowskie, Bohdan Łycholait — bez stałego miejsca zamieszkania, Władysław Nyż — z pow. Lubaczów, woj. rzeszowskie, Eugeniusz Ptaszyński — bez stałego miejsca zamieszkania, Mikołaj Bojczuk vel Tadeusz Sokółow-

ski — bez stałego miejsca zamieszkania, Michał Cwiek — z pow. Hrubieszów, woj. lubelskie.

Oskarżeni — agenci wywiadu angielskiego rekrutowali się z byłych członków band UPA, SS Galizien i innych hitlerowskich organizacji wojskowych z okresu okupacji.

Po rozpatrzeniu całokształtu materiału dowodowego Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie dnia 27 bm. wydał wyrok skazujący Zbigniewa Kamińskiego, Piotra Hojsana i Bohdana Łycholaita na karę śmierci, Eugeniusza Ptaszyńskiego i Mikołaja Bojczuka vel Tadeusza Sokółowskiego na karę dożywotniego więzienia, Władysława Nyżę na karę 15 lat więzienia, a Michała Cwieka na karę 12 lat więzienia.

W drodze na Festiwal



Ze wszystkich stron świata, drogą lądową, powietrzną i morską przybywają do naszego kraju liczne delegacje na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie. W dniu wczorajszym powrócił do kraju statek polski „Kutno” z rejsu do portów Europy zachodniej. Na jego pokładzie przybyła 3-osobowa delegacja młodzieży belgijskiej z Brukseli.

Krótko przed południem, gdy s/s „Kutno” stał jeszcze na redzie, nabrzeże portowe zaczęło się zaludniać. Byli to goście drogi przybyli m. in.: wiceprzewodniczący ZW ZMP Gdaniec, przedstawiciel ZD ZMP Łagoda, sekretarz organizacji partyjnej z wydziału I portu gdańskiego Mysiak, kierownik

Na pokładzie s-s „Kutno” przybyła do Gdańska delegacja młodzieży z Belgii

wydziału Dąbrowski oraz cała załoga tego wydziału.

Od nabrzeża odbija motorówka, biorąc kurs na redę. To wiceprzewodniczący ZW ZMP Gdaniec wyjeżdża na spotkanie delegatów. Po pewnym czasie statek przycofuje do nabrzeża. Witani go rąca owacją schodzą z pokładu: Edgard Martin RAN-DOUX, Malta Bernard NEJMAN I., Stefan Marcel NURKOWSKI.

Witający, zmyleni polskim nazwiskiem tego ostatniego, próbują nawiązać z nim rozmowę. Niestety, Nurkowski wywoził się wprawdzie z rodziny polskich emigrantów, lecz jest on chyba już trzecim pokoleniem, urodzonym i wychowanym w Belgii. Nic więc dziwnego, że poza krwią i nazwiskiem niewiele jest w nim polskiego, nie zna nawet w ogóle naszej mowy. Swoją radość z powodu wizyty w nieznaną dotychczas ojczyźnie wyraża po francusku.

W tym też języku rychło nawiązują się przy pomocy tłumacza rozmowy z pozostałymi członkami delegacji. Krzyżują się liczne pytania i odpowiedzi, dotyczące najróżniejszych szczegółów przebiegu tego festiwalu, jak i przebiegu tego międzynarodowego spotkania młodzieży całego świata.

Nasi portownicy opowiadają Belgom o swoich sukcesach produkcyjnych, uzyskiwanych w okresie realizacji czynu festiwalowego, Belgowie zaś odpowiadają, że w tym czasie wraz z innymi robotnikami... strajkowali, walcząc o lepsze warunki bytu.

Lecz oto nadjeżdża po delegację samochód. Zegnani serdecznie przez zebranych, młodzi Belgowie pojechali na bład, po czym w godzinach popołudniowych opuścili Gdańsk, udając się pociągiem do Warszawy na Festiwal.

(elte)

Dziś Gwiazdzista Sztafeta Festiwalowa wyrusza do Bydgoszczy

Mimo trwałego deszczu w dniu wczorajszym na Plac Zebrań Ludowych przybyły samochody, motocykły, rowerowe oraz piesze sztafety festiwalowe z terenu

całego województwa i zakładowo pracy trójmiasta. Z powodu wzmagającego się deszczu uroczystość przyjmowania sztafet przeniesiono do Domu Kultury Stoczni Gdańskiej.

Do przybyłych delegacji i licznie zgromadzonej młodzieży przemówił przewodniczący ZW ZMP Antoni Karoliński i przewodniczący WKFN prof. Romuald Cebertowicz. Meldunki swoje odczytały sztafety Stoczni Gdańskiej,

powiatów Nowy Dwór i Kartuzy.

Na zakończenie uroczystości odczytano list otwarty Plenum Zarządu Województwa ZMP do młodzieży województwa gdańskiego.

W części artystycznej wystąpiły zespoły Stoczni Gdańskiej.

Dziś sztafeta wojewódzka wyrusza do Bydgoszczy, gdzie przejmie ją międzynarodowa sztafeta idąca od Słubic. (jd)

Delegacja rządowa ChRL przybyła do Gdańska

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła na Wybrzeże ze Stalinogrodu delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej. Szanownych i drogiej gości w osobach HO Lun — wicepremier Rady Państwowej ChRL, CZAN Czi-dżun — członka Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych oraz towarzyszące im osoby powitali na lotnisku przedstawiciele Partii i władz państwowych z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Janem Trusem, wiceprzewodniczącym Prez. WRN Antonim Bigusem oraz przewodniczącym Prez. MRN w Gdańsku Julianem Cybulskim na czele.

W serdecznym powitaniu przybyłych wzięli również udział: dyrektor Polsko-Chińskiego Towarzystwa Maklerskiego — Den Ju-min, jego zastępca — Dora Lewin, dyrektor Gabinetu Ministra Żeglugi — J. Rudowski oraz przedstawiciele szeregu instytucji i urzędów, związanych swą działalnością z morską gospodarką Polski.

Przyjeżdżają delegaci na Festiwal



Na zdjęciu: członkowie zespołu pieśni i tańca P O „Siłba Polsee” serdecznie witają kolegę z dalekiej Mongolii. CAF — fot. Kubiak

Nowa karta w historii narodu austriackiego

Od 27 lipca 1955 r. Austria stała się niezależnym państwem

WIEDŃ (PAP). 27 bm. w dniu wejścia w życie austriackiego traktatu państwowego, odbyło się posiedzenie końcowe Rady Sojuszniczej. W posiedzeniu wzięli udział wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. I. Iljiczow, wysoki komisarz Francji Seydoux, wysoki komisarz Anglii Walinger i p. o. wysoki komisarz USA Penfield.

Na posiedzeniu wysocy komisarze ZSRR, USA, Anglii i Francji złożyli oświadczenie. Wysoki komisarz ZSRR Iljiczow oświadczył m. in.: W dniu dzisiejszym wchodzi w życie traktat państwowy o odbudowie niezawisłej i demokratycznej Austrii. W związku z tym Komisja Sojusznicza do spraw Austrii kończy swą działalność. Utworzenie Komisji Sojuszniczej i jej praca miały donieść znaczenie dla odrodzenia w Austrii zdrowego demokratycznego życia narodowego. Wejście w życie traktatu państwowego — powiedział dalej Iljiczow — otwiera nową kartę w historii Austrii, która staje się od dziś państwem niezależnym i suwerennym. Austria proklamowała, iż przestrzegać będzie stale neutralności, co ma wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju w Europie. Decyzja ta przyjęta została z głębokim zadowoleniem przez naród austriacki oraz przez miłujące pokój narody innych krajów.

List płk. Bonina do Adenauera

BERLIN (PAP). Były współpracownik tzw. Urzędu Blanka (bońskie ministerstwo wojny) płk. von Bonin skierował do kanclerza Adenauera list, podpisany przez niego oraz 40 osobistości podzielających jego poglądy.

Autorzy listu domagają się od kanclerza Adenauera o pracę wspólnie z rządem NRD planu zjednoczenia Niemiec, który zostałby przedstawiony czterem wielkim mocarstwom.

Adenauer nie udzielił dotychczas odpowiedzi na powyższe pismo.

W dniu dzisiejszym wchodzi w życie traktat państwowy o odbudowie niezawisłej i demokratycznej Austrii. W związku z tym Komisja Sojusznicza do spraw Austrii kończy swą działalność. Utworzenie Komisji Sojuszniczej i jej praca miały donieść znaczenie dla odrodzenia w Austrii zdrowego demokratycznego życia narodowego.

Wejście w życie traktatu państwowego — powiedział dalej Iljiczow — otwiera nową kartę w historii Austrii, która staje się od dziś państwem niezależnym i suwerennym. Austria proklamowała, iż przestrzegać będzie stale neutralności, co ma wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju w Europie. Decyzja ta przyjęta została z głębokim zadowoleniem przez naród austriacki oraz przez miłujące pokój narody innych krajów.

Pragnę, w związku z zakończeniem działalności organów Komisji Sojuszniczej, życzyć narodowi austriackiemu i jego rządowi dalszych sukcesów w dziele rozwoju Austrii jako państwa demokratycznego, niezależnego i neutralnego.

Rada Sojusznicza powzięła na swym posiedzeniu następującą uchwałę:

„W związku z tym, że z dniem dzisiejszym wchodzi w życie traktat państwowy o odbudowie niezawisłej i demokratycznej Austrii oraz zgodnie z artykułem 20 tego traktatu, traci swą moc porozumienie w sprawie mechanizmu kontroli w Austrii z

28 czerwca 1946 roku; Rada Sojusznicza oświadcza, iż Komisja Sojusznicza do spraw Austrii zakończyła swą działalność.

Rada Sojusznicza wykonała wszystkie zadania powierzone jej w myśl porozumienia w sprawie mechanizmu kontroli w Austrii, wyraża narodowi austriackiemu i rządowi Austrii najlepsze życzenia dalszego rozwoju i szczęścia w warunkach wolności i pokoju”.

Na tym posiedzenie końcowe Rady Sojuszniczej zostało zamknięte.

Delegacja ChRL na międzynarodową konferencję w sprawie zakazu broni atomowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w obramach międzynarodowej konferencji w sprawie zakazu broni atomowej weźmie udział delegacja chińska z członkiem Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Ning-yi na czele.

Konferencja rozpocznie obrady w Hiroshimie 6-go sierpnia br. w dziesiątą rocznicę zburzenia tego miasta przez amerykańską bombę atomową.

Portowcy gdańscy podsumowują wyniki współzawodnictwa za II kwartał 55 r.

Do niedawna jeszcze w porcie gdańskim miernikiem uznania pracy brygad i robotników były sporadyczne sukcesy uzyskiwane podczas rekordowych załadunków statków. Obecnie jednak, w myśl wytycznych uchwał IV Plenum KC PZPR, podstawę oceny stanowią wyniki osiągnięte w długofalowym współzawodnictwie o miano najlepszego w zawodzie.

Zgodnie z tymi wskazaniami podsumowano ostatnio współzawodnictwo pracy za II kwartał br. Miano najlepszego robotnika portowego uzyskał brygadziśta 102 brygady Jan Bład, a brygadą jego, wyrabiająca średnio 228,7 proc. zajęła czołowe miejsce wśród wszystkich brygad portu gdańskiego.

Przodującym dźwigowym w wydziale I drobnowym jest Józef Blum, którego wydajność pracy wynosi 232 proc., a przy przeładunku węgla najlepsze wyniki uzyskał dźwigowy Marian Maruszewski. Pracując bez uszkodzeń wagonów i statków wykonuje on 229 proc. normy dziennej.

W pracy przy konserwacji drzewa i sztaplowaniu najlepsze wyniki ma robotnik z wydziału drzewnego — Józef Jankowski. Jankowski pracę swą wykonuje metodą Saja, osiągając przy tym 209 proc. normy.

Na miano najlepszego kierowcy portu gdańskiego w II kwartale zasłużył Tadeusz Błaszczak, który wyróżnił się troskliwą konserwacją i ekonomiczną eksploatacją swego pojazdu. Warto nadmienić, że właśnie Błaszczak otrzymał najcenniejszą nagrodę za wyniki we współzawodnictwie, a mianowicie zegarek na rękę „Lissot”.

Wśród jednostek taboru pływającego zatrułował holownik „Miroslaw”, którego gospodarzem jest ZMP-owiec Gustaw Zawisłak. Pod jego kierunkiem załoga składająca się wyłącznie z młodzieży dokonała wielu cennych samoremontów, przyspieszyła o wiele godzin czas przeglądów technicznych oraz utrzymuje stale swą jedyną w najlepszym stanie eksploatacyjnym.

Wyróżnieni we współzawodnictwie portowcy otrzymali dyplomy honorowe i nagrody pieniężne. W najbliższych dniach zostaną podsumowane również wyniki współzawodnictwa międzywydziałowego portu gdańskiego za II kwartał 1955 r. (elbe)

Jutro narodów zależy od kontynuowania dzieła rozpoczętego w Genewie

Nigdy chyba poranne gazety nie były tak rozchwytywane i nigdy chyba komunikaty radiowe nie miały tak wielu pilnych słuchaczy, jak ostatniej niedzieli. Powód zainteresowania był, jak świat długi i szeroki, wszędzie ten sam: prasa i radio przyniosły wiadomości o rezultatach zakończonej w sobotę wieczorem genueńskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw.

Wiadomości tych oczekiwano w napięciu. Czy telmicy gazet i słuchacze radia spodziewali się znaleźć w nich odpowiedź na pytanie: czy tak prosta i oczywista w życiu codziennym zasada, że głównym warunkiem dojścia do porozumienia jest to, aby za cząg rozmawiać, okaże się również skuteczną w polityce międzynarodowej.

Już sam fakt spotkania szefów rządów czterech mocarstw po dziesięciu latach pogłębiających się między nimi mocarstwami różnic i napięcia — miał znaczenie przełomowe. Pamiętamy przecież, jak wielu było sceptyków i jak wielu było jawnych przeciwników rozmów. Pamiętamy też, jak wysoko sięgały wpływy tych, którzy nie chcieli rozmów, gdyż ich interesy prosperują tylko w atmosferze napięcia i związanych z nim zbrojeń.

Powszechne żądanie pokoju okazało się jednak silniejszą od kreacji roboty zwoleńców wojny i amatorów płynących z niej zysków. Za sadą rozmów dla osiągnięcia porozumienia doszła do głosu. Z chwilą rozpoczęcia konferencji genueńskiej do przeszłości przeszedł ten dziesięcioletni okres, w którym na całym świecie zdawano sobie sprawę z narastającego niebezpieczeństwa, bo ponawiane wielokrotnie przez Związek Radziecki propozycje zmierzające do zapobieżenia temu niebezpieczeństwu nie znajdowały pozytywnego oddźwięku u mocarstw zachodnich.

ZWYCIEŻYŁA ZASADA ROZMÓW

Genewa zamknęła ten okres i zapoczątkowała nowy etap. Sześciodniowe obrady szefów rządów czterech mocarstw potwierdziły, że zasada rozmów, gdy tylko znalazła zastosowanie, okazała się skutecznym środkiem. Napięcie ustąpiło miejsca nadziei. Rezultaty obrad otwierają teraz okres rokowań dyplomatycznych, z któ-

rych wyłonić się mają konkretne metody rozwiązania najważniejszych zagadnień międzynarodowych. Wytyczne tych rokowań zostały uzgodnione w formie dyrektyw dla ministrów spraw zagranicznych. Mają się one zebrać w październiku w Genewie i przystąpić do wprowadzenia w życie uchwał, co do których nastąpiło na konferencji porozumienie.

Osiągnięcie takiego porozumienia nie było rzeczą łatwą. Uczestnicy konferencji musieli pokonać przeszkody, które narosły w czasie trwania „zimnej wojny”. Sprostowała ona stopień zaufania międzynarodowego do krytycznego poziomu. Szefowie rządów stanęli też w obliczu takich faktów dokonanych, jak na przykład wciągnięcie Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego. Uniemożliwiło to powzięcie konkretnych postanowień w sprawie zjednoczenia Niemiec, wykazując partnerom zachodnim i samemu narodowi niemieckiemu wagę ostrzeżeń, jakie w tej sprawie wielokrotnie podnosił Związek Radziecki.

DROGA DO ROZSĄDNEGO KOMPROMISU ZAMIAST „POLITYKI SIŁY”

Konferencja genueńska poszła po linii realizmu. Dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie o tym, że w swej przyszłej pracy mają oni wziąć pod uwagę poglądy na poszczególne problemy międzynarodowe, poglądy, jakie wyłożyli się w czasie konferencji. Otwiera to drogę dla rozsądnego kompromisu. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że przez wiele lat mówiło się o „polityce siły”, po wrót do polityki kompromisu jest sam przez się wielkim i pozytywnym osiągnięciem.

Realna ocena rzeczywistości europejskiej znalazła też wyraz w tym, że dwa najważniejsze dziś problemy naszego kontynentu, to jest bezpieczeństwo zbiorowe i sprawę Niemiec, uznano za ściśle ze sobą związane. Gdy do tego dodamy, że w tekście dyrektyw określono bezpieczeństwo w Europie jako system, uwzględniający słuszne interesy wszystkich państw, tym bardziej możemy dziś mówić, że jesteśmy bliżej pozytywnego rozwiązania sprawy pokoju w Europie, niż przed konferencją w Genewie.

Sprawa redukcji zbrojeń pod efektywną kontrolą stanowi szczególnie trudny problem. Premier Związku Radzieckiego — N. Bułganin, zaproponował konferencję, aby dościsnąć do celu drogą, uwzględniającą rzeczywisty stan stosunków międzynarodowych i w dwu etapach osiągnąć realne rozbrojenie.

WSZYSCY MUSZĄ PRZEJAWIĆ DUCHA WSPÓŁPRACY

Niespóśb jest omówić dziś wszystkie zagadnienia, jakie poruszono w Genewie. Zasadniczy rezultat konferencji genueńskiej sprowadziła do stosunku między czterema mocarstwami i płaszczyznę odradzającego się zaufania. Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział o sześciodniowych obradach, że „był to w sumie dobry tydzień”. Premier Wielkiej Brytanii musiał sam pozostać pod wrażeniem spotkania, skoro oświadczył na zakończenie: „Świat niewątpliwie zwrócił uwagę na ton i atmosferę, w jakiej odbywały się nasze obrady. Ci spośród nas, którzy brali bezpośredni udział w obecnych rokowaniach, świadomi byli, że na naszych posiedzeniach panował nowy duch pojednania”. Słowa premiera rządu francuskiego, że szefowie rządów „powinni moralnie pozostać połączeni tą samą

wolą”, świadczą dobitnie, iż dobra wola panowała w Genewie.

Jesteśmy świadkami wydarzeń, których pragneli wszyscy pokój miłujący ludzie. Jesteśmy też świadkami zwycięstwa, odniesionego przez szerokie kręgi zwolenników pokoju na całym świecie: przeciw wojnie wypowiedzieliśmy się w Genewie zgodnie z wolą czterech wielkich mocarstw. Gdy dziś z Nowego Jorku przychodzi wiadomość, że na tamtejszej giełdzie spadają kursy akcji firm zbrojeniowych, możemy to też uznać za dobrą wróżbę dla pokoju.

Sprawa pokoju wkroczyła na właściwą drogę — drogę

rokoowań. Nie ludźmy się, że obejdzie się bez przeszkód na tej drodze. Lecz przeszkody łatwiej pokonywać wtedy, gdy cel jest już widoczny. „Wymaga to cierpliwości i lojalnego rozpatrzenia tych zagadnień, które wypadnie nam jeszcze rozpatrywać i rozwiązywać. Jeżeli jednak wszyscy przejawimy ducha współpracy, który wykazany został tutaj, w Genewie — będzie to niezawodną rekojmia, że szlachetny cel utrzymania pokoju zostanie osiągnięty i że narody będą spokojne o swe jutro”. Tak zakończył premier Bułganin swe ostatnie przemówienie na konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Jutro narodów zależy od kontynuowania dzieła, rozpoczętego w Genewie.

Józef Giębułtowicz

Rybacy dalekomorscy osiągają doskonałe wyniki połowowe „Chopin” wiezie do kraju ponad 35 tys. beczek śledzia

Na Morzu Północnym trwa w dalszym ciągu intensywne połowy śledzia. Sezon połowowy okazał się w br. nadzwyczaj obfity. „Chopin”, statek baza naszego rybołówstwa, który opuścił ostatnio łowiska Morza Północnego, wiezie do kraju w swych ładowniach niespotykane dotąd ilości ryby — 35576 beczek.

„Chopina” zastąpił w obsłudze giwanu jednostek łowczych nasz drugi statek baza „Morska Wola”, a dzisiaj wyrusza z Gdyni na Morze Północne na 10 dni statek „Olszyn”, który wiezie 18 tys. beczek pustych i z solą

oraz 400 ton węgla dla trawlerów. Na Morzu Północnym będzie on spełniał wraz z „Morską Wolą” rolę statku bazy.

„Dalmor” wykonał do 27 bm. 124,3 proc. lipcowego planu połowowy. Już 19 trawlerów przekroczyło swe miesięczne zadania połowowe, a wśród nich przodują — „WEGA” z szyprem Henrykiem Poksem — 204,3 proc. planu, „ORION” z szyprem Janem Knibą — 190,2 proc. planu i „PODLASIE” z szyprem Bolesławem Iwaniskim — 185,3 proc. planu.

Niegorzej od dalmorowców spisują się załogi arkowskich kutrów łowiących na Morzu Północnym. Obecnie łowi tam 30 superkutrów „Arki” osiągając wspaniałe wyniki połowowe. Do 27 bm. arkowcy z Morza Północnego wykonali już 225,6 proc. swego planu połowowy. Najlepiej wśród załóg arkowskich łowi załoga „Gdy 207” z szyprem Edwardem Kreftem, która złowiła w ciągu lipca ponad 70 ton śledzia. Dobrze spisują się również załogi „Gdy 194” z szyprem Henrykiem Kreftem, „Wła 115” z szyprem Leonem Sypląnskim, „Wła 114” z szyprem Janem Majerowiczem, „Gdy 184” z szyprem Zdzisławem Figurniakiem i inni.

Na uwagę zasługuje fakt, że średnia wydajność z jednego dnia połowów kutrów arkowskich przewyższa najczęściej wydajność ługrotawlerów „Odry”, które prowadzą tam również połowy. Np. 27 bm. załogi arkowskie na Morzu Północnym osiągnęły przeciętną wydajność 3335 kg ryby, tj. więcej niż ługrotawlerzy.

Przewiduje się iż w sierpniu jeszcze więcej niż obecnie superkutrów arkowskich będzie prowadziło połowy na Morzu Północnym. (cz)

Tak! To impreza polityczna której celów tać nie trzeba

Coś niedobrego dzieje się ostatnio ze specjalistami od tzw. „wojny psychologicznej”. Posucha na koncepcje. I to posucha tak dalece posunięta, że np. na temat zbliżającego się Festiwalu w Warszawie radio „Wolna Europa” potrafiło wymyślić tyko taką „sensację” (szermując nią jako niebywałej wag argumentem), że... „Festiwal to impreza polityczna”.

Że, panowie „wolnoeuropejczy”, którzy się budujemy ustrój sprawiedliwości społecznej, że główną treścią naszych wysiłków jest zbudowanie Polski zasobnej, zszęśliwej i sprawiedliwej.

Nie koniec na tym. Nie taśmy, że z okazji Festiwalu chcemy „wygrać” także pewne nasze ściśle wewnętrzne sprawy.

Cheemy przypomnieć raz jeszcze naszej młodzieży, jak dalece Polska Ludowa liczy na młode pokolenie, na wyrobienie polityczne, inicjatywne, wzrost świadomości patriotycznej i ofiarność w pracy dźwiczącej i chłopców z fabryk, szkół, wsi. Cheemy, by z okazji czynu festiwalowego wzrosł wkład naszej młodzieży w rozwój całokształtu naszej gospodarki.

I wbrew życzeniom wrogów uda nam się to. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa — inż. Jan Mitrega, w swym niedawnym wywiadzie udzielonym „Sztandarowi Młodych” stwierdził, że „masowy udział młodzieży w czynie festiwalowym już teraz przyczynił się niewątpliwie do wzrostu wydobywa w wielu naszych kopalniach”. Podobnie w innych dziedzinach go-

zobaczmy, jak dalece Polka pragnie zachowania pokoju, zacieśnienia przyjaźni między wszystkimi narodami świata. Pragniemy, by zrozumieć, do czego dąży, zobaczyli, jakie mamy osiągnięcia, docenili trudności, z którymi się borykamy, zobaczyli naczenie, że budujemy ustrój sprawiedliwości społecznej.

Gotów jestem ułatwić pracę panom z „Wolnej Europy”. Uzupelnic ich straszne oskarżenie nowymi elementami.

Tak! Festiwal to przede wszystkim impreza polityczna. Popisy zespołów artystycznych, zabawy, zawody sportowe — nie są głównym celem Festiwalu. To tylko tło. Chcemy istotnie z okazji tego wielkiego międzynarodowego spotkania młodzieży „zbić” — używając „wolnoeuropejskich” sformułowań — „określony kapitał polityczny”.

Cheemy po pierwsze wszystkim, zarówno bliiskim, jak i dalekim nam pooglądami politycznymi gośćmi, którzy przybędą do naszego kraju, jak najwięcej pokazać i powiedzieć o

spodarki czyn festiwalowy przyniósł już nam miliony złotych dodatkowych oszczędności.

TAD.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

„Daily Express” pisze, że zapowiedziana wizyta radzieckich mężów stanu w Wielkiej Brytanii jest nowym dowodem, iż konferencja genueńska stworzyła atmosferę pojednania i była pierwszym krokiem w kierunku uregulowania doniosłych problemów międzynarodowych.

DAILY HERALD zaznacza, że projektowana wizyta N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w pełni potwierdza słowa premiera Edena, iż „nowy klimat zapanował w stosunkach międzynarodowych”.

The Daily Telegraph podkreśla, że wizyta radzieckich mężów stanu i rozmowy, jakie odbędą oni w Londynie z przedstawicielami rządu brytyjskiego, dadzą niewątpliwie pomyślne wyniki.

L'AURORE pisze, m.in.: „wizyta ta będzie niewątpliwie stanowiła nowy, doniosły krok na drodze do utrwalenia wazajemnego zrozumienia między państwami. Dowodzi ona raz jeszcze, że Związek Radziecki dąży konsekwentnie do pokojowego współistnienia”.

„Liberation” zapytuje z ironią: cóż pozostało z legendy o ostawionej żelaznej kurtynie? — i wyraża ubolewanie, że radzieccy mężowie stanu nie przybędą również do Paryża.

LE FIGARO pisze m. in.: „zapowiedz wizyty przywódców radzieckich w Anglii świad-

czy o zacieśnianiu się stosunków między Wielką Brytanią a ZSR, zacieśnianiu się, które stało się widoczne już podczas konferencji genueńskiej w sprawie Indochin w 1954 roku”.

I Humanité

zamieszcza obszerny sprawozdanie z posiedzenia Izby Gmin, na którym premier Eden zapowiedział wizytę N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, oraz podkreśla, że „nowy klimat zapanował w stosunkach międzynarodowych”.

„Yorkshire Post” nawiązuje do rozmów, które mają się odbyć na szczeblu ambasadorów między ChRL a USA pisze: „wyraża się nadzieję, iż w czasie tych rozmów uda się doprowadzić do usunięcia wzajemnej nieufności między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, która tak bardzo zatruwała stosunki między tymi dwoma krajami”.

Dziennik podkreśla, że wszelkiemu rozmow w sprawie mającego nastąpić spotkania przedstawicieli ChRL i USA prowadzone były niezależnie od konferencji genueńskiej, niemniej jednak zarysowujące się w wyniku konferencji osłabienie napięcia międzynarodowego nie mogło nie sprzyjać rozmowom. „Można więc rzec — pisze w artykule redakcyjnym „Yorkshire Post” — że serdeczna atmosfera, jaka panowała na konferencji genueńskiej, ułatwiła Amerykanom podjęcie decyzji”. (W sprawie rozmów z ChRL). „Dzięki polepszeniu ogólnej atmosfery — dodaje dziennik — może być utworzona droga do uregulowania dalszych problemów”.

Radiowe przemówienie prezydenta Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). 25 bm. prezydent Eisenhower wygłosił do narodu amerykańskiego przemówienie radiowe i telewizyjne, poświęcone wynikom konferencji genueńskiej.

Prezydent oświadczył, że „w Genewie wszystkie strony udzieliły sobie wzajemnie zapewnień... iż zamierzają działać w nowym duchu pojednawczości i współpracy w stosunkach między sobą”. Stwierdził on, że „ogniową próbą tych zapewnień będzie październikowa konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw”, której celem będzie przekształcenie w konkretno porozumienie ogólnych sformułowań zawartych w dyrektywach szefów rządów”. „Mamy nadzieję — dorzucił prezydent — że zadeklarowana gotowość wzajemnej wymiany zostanie zrealizowana”.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa, komentując przemówienie Eisenhowera podkreśla, że przeznaczone było ono raczej „dla słuchaczy amerykańskich niż zagranicznych” i miało „osłabić krytykę”, z jaką stanowisko prezydenta w Genewie spotkało się ze strony prawego skrzydła republikanów.

podkreślił, że rząd amerykański jest zdania, iż skuteczny system rozbrojenia może być stworzony jedynie wówczas, jeżeli będzie oparty na wzajemnej inspekcji i ogólnym systemie nadzoru, który będzie budził zaufanie oraz pewność, iż wszystkie strony wykonują swe zobowiązania.

Prezydent USA podkreślił dalej, że największy postęp osiągnięto podczas dyskusji nad rozszerzeniem kontaktów między Wschodem i Zachodem. „Osiągnięto całkowite porozumienie — powiedział Eisenhower — i szereg aspektów tego zagadnienia spotkało się z entuzjastyczną aprobatą uczestników konferencji”.

„Mamy nadzieję — dorzucił prezydent — że zadeklarowana gotowość wzajemnej wymiany zostanie zrealizowana”.

Zespół PGR w Starogardzie zajął III miejsce we współzawodnictwie krajowym

W ub. niedzielę odbyła się w Starogardzie uroczystość wręczenia nagród przodującym pracownikom Zespołu PGR Starogard, który we współzawodnictwie pracy w 1954 r. zajął III miejsce w skali krajowej.

Swe sukcesy produkcyjne Zespół PGR Starogard zawdzięcza szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu oraz stosowaniu w pracy nowych metod agro i zootechnicznych.

W dowód uznania za wzorową pracę Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa przekazało Zespołowi PGR Starogard samochód „Wartę” oraz 25.000 zł nagrody dla przodujących robotników poszczególnych gospodarstw. Oprócz nagród rzeczowych, takich jak rowery, zegary, obuwie, kupony na garnitury, kostiumy, sukienki itp. oraz nagród pieniężnych — kilku robotników otrzymało dyplomy u-

znania za swoją ofiarną pracę. Odniesienia przodownikom pracy otrzymali starzy zasłużeni robotnicy: Paweł Kornela z PGR w Radziejewie, Franciszek Pielecki z PGR w Nowej Wsi i Florian Markowski z PGR w Muradowie.

Nagrody zbiorowe w postaci adapterów i sprzętu do siatki otrzymały gospodarstwa w Jabłowie, Miradowie, Nowej Wsi i Starym Lesie. PGR w Klonówce otrzymała 14 sierpnia, w dniu otwarcia świetlicy całkowitej umebłowanie i adapter.

Zdobyć III miejsce w skali krajowej — to sukces niemal — powiedział w czasie uroczystości dyrektor przodującego Zespołu PGR Starogard Alfons Wróblewski — ale stać nas na to, by pracować jeszcze lepiej, by zająć jeżeli nie pierwsze, przynajmniej drugie miejsce w kraju. Będziemy się starać, by nasz zespół był zawsze wzorem jak powinny pracować socjalistyczne gospodarstwa rolne — PGR-y.

Nowa forma zobowiązań festiwalowych Zastąpimy w pracy uczestników na Festiwal

Młodzież Gdańskich Zakładów Pasmanteryjnych podjęła zobowiązanie zastąpienia wszystkich uczestników podczas ich pobytu na Festiwalu, tak by nie było zahamowań w produkcji zakładu.

Pierwszymi pracownikami, które podjęły to zobowiązanie są: Nikołajewskaja, Nemic, Szmigieliska, Kukielek, Mielczarek, Grała oraz Goldschmidt.

Jednocześnie załoga GZP wezwwała młodzież innych zakładów pracy do podejmowania podobnych zobowiązań.

Gliwicka operetka na Wybrzeżu

Już 3 sierpnia odbędzie się pierwszy występ zespołu państwowej operetki w Gliwicach, który zobaczymy w „Wesołej wdówce” Lehara. Bliższe informacje w najbliższych numerach „Dziennika”.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY
GDAŃSK - WRZESZCZ — Młodz. Dom Kultury — teatr nieczynny
Kino „Leningrad” — „Łódzka Estrada Satyryczna” — „Uwaga krecimy” — godz. 22
GDYNIA — „Dramatyczny” — „Kłopot z mężczyzną” — godz. 19.30
Kino „Goplana” — „Awantura o jazz” — godz. 22
SOPOT — „Kameralny” — „Grube ryby” — godz. 19.30
Letni — „Estrada” — (vis a vis Grand-Hotelu) — impreza dla dzieci „Igraszki i fraszki” — godz. 17; rewia „Obecność obowiązująca” — godz. 20.45
CYRK — ul. Jana z Kolna. (obok toru wyciągowego) — godz. 19.30

KINA

wg Inform. Okr. Zarządu Kina w Gdańsku
GDAŃSK — „Leningrad” — „Maclovia” od 1. 16 — godz. 18, 20, „Kameralne” — „Sprawa do zatwierdzenia” od 1. 17 — godz. 15.30, 17.30, 19.30
WRZESZCZ — „Bajka” — „Niedźwiedź” I ser. od 1. 14 — godz. 16, 18, 20, „ZMP-owiec” — „Wesołe gwiazdy” od 1. 7 — godz. 16, 18, 20, **NOWY PORT** — „1 Maja” — „Znak życia” od 1. 12 — godz. 18, 20, **OLIWA** — „Godziny nadziei” od 1. 16 — godz. 15, 18, 20
GDYNIA — „Watersawa” — „Pierwszy po Bogu” od 1. 15 — godz. 16, 18, 20, „Atlantic” — „Upiór na sprzedaż” — od lat 14 — godz. 16, 18, 20, „Goplana” — „Księżyc nad rzeką” od 1. 16 — godz. 16, 18, 20, **GRABO-WEK** — „Fala” — „Rezerwowy gracz” od lat 7 — godz. 18, 20, **CHYLONIA** — „Promień” — „Sprawa dr Wagnera” od 1. 12 — godz. 18, 20, **ORLOWO** — „Nep-tun” — „Neapolitaniec w Me-diolanie” od 1. 14 — godz. 18, 20, **RUMIA** — „Aurora” — „Karie-ra” od lat 14 — godz. 20, **SOPOT** — „Bałtyk” — „Wiedźmy” od 1. 12 — godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Polonia” — „Latarnia morska” od 1. 14 — godz. 16, 18, 20, „Letnie” — korty — „Achtung! Banditen!” od 1. 14 — godz. 21.

WYSTAWY

GDAŃSK — Strzelnica św. Jęzgo, Targ Węglowy — Grafika Gdańska — codziennie z wyjątkiem śródo — godz. 11 — 19
SOPOT — „10 lat Polski Ludowej na morzu” — oświetlony wystawowy przy molo — otwarta codziennie od godz. 12 — 21 w niedziele i święta od godz. 10 — 21, poniedziałek nieczynny.

MUZEJA

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18.
Marynarki Wojennej — Gdynia — Bulwar Szwedki — otwarte co dzień prócz poniedziałków w godz. 10—15, w niedziele i święta w godz. 10—17.
DYZYURY APTEK do 23. VII. br.
Gdańsk — Apteka Nr 3 — Sieszc-dlice, Rokossowskiego 35 — Wrzeszcz — Apteka Nr 5 — ul. Grunwaldzka 36, Nowy Port — Apteka Społeczna, ul. Oliwska 83/4 stały dyżur nocny. Oliwa — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1. So-pot — Apteka Nr 12 — Staj-lina 79/1. Gdynia — Apteka Nr 34 — ul. Starowiejska 34. Orłowo — Apteka Nr 20, ul. Bo-heratów Stalagradu 66 stały dyżur nocny. Obłuzo — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11, stały dyżur nocny.
Ambulatorium biegunkowe — Gdańsk, ul. Świerczewskiego 1. Szpital Miejski — godz. od 17.30.

Dobra pielęgniarka, inteligentna i sumienna to prawa ręka lekarza

Uczennice czeskiej szkoły pielęgniarskiej noszą mundurki błękitne i urocze czepki, które gdyby miały różki, byłyby prawie holenderskie. W czasie kilkudniowej praktyki odbywanej w klinikach Gdańskiej Akademii Medycznej Czeskiej zaprzyjaźniły się z polskimi koleżankami i zdobyły u nich wiele sympatii, ale to nie dziwnego — przecież wspólny zawód i zbieżność zainteresowań bardzo ludzi zbliżają. Poza tym zresztą dziewczęta te są naprawdę miłe. Sama miałam jakiegoś ciepłego uczucie, kiedy patrzyłam na uśmiechniętą twarz wokół rozmawiającej ze mną instruktorki.

Przyjechaliśmy do was, by poznać wasze osiągnięcia i metody pracy. Wiele rzeczy podziwiamy, inne znów u nas lepiej są postawione. Słowa te oczywiście tro-



Nowe kadry opusz czają Szkołę Pielęgniarek

chę inaczej brzmiały po czesku, ale zrozumienie nie nasłuchując wiele trudności. (Najtrudniejsze okazało się słowo „obdługim” — co u licha „dziwimy się”, „ogładamy”, nie, po prostu „podziwiamy”). Z dalszej rozmowy wynika, że szpitale w Czechosłowacji lepiej są wy-

posażone w sprzęt sanitarny, więcej tam jest lekarzy, ale jeśli chodzi o samą pracę pielęgniarek — Polki większe mają uprawnienia, więcej wiadomości i umiejętności „lekańskich”. I tym Czeski są wyraźnie zaskoczone, tego swym polskim koleżankom z Gdańskiej Szkoły Pielęgniarskiej prawie zazdroszczą. Na pożegnanie — bo wiadomość z chirurgii przechodzą na inny oddział — serdecznie proszą o „rewizytę” w ich kraju.

Po odejściu gości — no cóż — trzeba wrócić do własnych spraw i zajęć. A jest ich w tych dniach w Państwowej Szkole Pielęgniarskiej w Gdańsku tak wiele i tak ważne przecież, że już o niczym innym zupełnie myśleć nie można. Dyplom! Już od ubiegłej soboty trwają egzaminy, a w piątek dopiero okaże się, jakie będą wyniki.

działne funkcje w szpitalach, przychodniach, żłobkach, by tysiącami ludzi pomóc w odzyskaniu zdrowia, tysiącami zaś innych uchronić od choroby.
— Dobra pielęgniarka, inteligentna i sumienna, to prawa ręka lekarza. — Te słowa adunkta kliniki dziecięcej AMG dr Walczukowej wyrażają sąd wszystkich lekarzy. — Bez pielęgniarki praca nasza byłaby prawie niemożliwa; nie do pomyślenia jest dla lekarza osiągnięcie tak bliskiego kontaktu z pacjentem i tak dokładnej jego obserwacji, jak czyni to pielęgniarka, a jej relacje są wielką pomocą przy stawianiu diagnozy i wyborze metod leczenia.

Dlatego też wybór zawodu pielęgniarki nie powinien być — jak to się często dzieje — aktem determinacji po upadku innych planów życiowych, ale celem, do którego dąży najlepsze, najbardziej ofiarne i najbardziej sumienne dziewczęta.

Kiedy 25 sierpnia nowe kandydatki do szkoły zasiądą do egzaminów wstępnych, powinny robić to w poczuciu ważności wybranej drogi, ze zrozumieniem, że pielęgniarka tyleż jest potrzebna społeczeństwu, co nauczyciel, inżynier i rzemieślnik.

Z bazy gdyńskiej WPK GG donoszą:

Co dzień do sekretariatu koła ZMP pracowników WPK GG wpływają meldunki o realizacji zobowiązań festiwalowych. W bazie gdyńskiej WPK GG wyróżniają się ZMP-owcy: Studziński, Podkowski, Tiszkievicz, Benke, Kotkowski, Brzeziński i Andrzejczak, którzy poza godzinami pracy remontują trolejbusy nr 205 i wymieniają osie w wozach nr 32 i 36.

Załogi brzozy młodzieżowej ob. Kowalskiego i innych brzozy postanowiły tak wykonywać pracę swoich kolegów podczas ich pobytu na Festiwalu, by ani jakości, ani wydajności planowanych robót na tym nie ucierpiało.

W Festiwalu uczestniczyć będą: Józef Kowalski brzozydźista elektryk wyrabiający 187 proc. normy, Cecylia Kleina konduktorka, Henryk Andrzejczak monter samochodowy, Jan Podkowski — tokarz, Stefan Brzeziński — monter sam., Bogusław Sasak — elektromonter, Jan Tiszkievicz ślusarz, Ryszard Laskowski i Edmund Samp — elektromonterzy, oraz Irene Hyta — konduktorka.

B. Bychowski korespondent

Krótko o różnych sprawach

BITWA O SZLIFIERKE
Jakoś produkcję w dużej mierze zależy od maszyny. Np. by dopasować fundament pod torzyko wiatru śrubowego trzeba mieć do tego celu szlifierki doniczkowe o napędzie pneumatycznym. Wtedy szlifowana powierzchnia jest gładka i równa.

W Stoczni Północnej jest tylko jedna taka szlifierka, toteż co dzień toczy się o nią dosłownie boje i zatargi.
Zakończyć tę wojnę o szlifierkę może jedynie i łatwo oddział zaopatrzenia, starając się o zakup jeszcze jednej tak potrzebnej w stoczni maszyny.

A PIĆ SIĘ CHCE

Wprawdzie kierownictwo B i HP Stoczni Północnej zabrania picia wody z kranów zainstalowanych na terenie Stoczni, ale robotnicy stale łamią zarządzenie.

Dlaczego? — Bo w kioskach stoczni przeważnie nie można dostać żadnego napoju, a przydział gotowanej kawy jest zbyt mały.
Ryszard Grzywiński korespondent

Piosenka, satyra, humor

Gdzie? — w kinie „Leningrad”. Kiedy? — w sobotę 30 i w niedzielę 31 bm. o godzinie 22. Co? — Impreza pt. „Obecność obowiązująca”.

Występują: Koterbska, Wysocka, Szpalski, Załucki, Pawłowski i trio Bernarda Biegonia. Przedsprzedaż biletów w placówkach „Orbisu” w Gdańsku i Wrzeszczu oraz w kioskach „Ruchu”: naprzeciw dworca w Gdańsku, przy Bramie Wyrzynej, obok „Delikatessów” we Wrzeszczu i przy pętli tramwajowej w Oliwie.

I jeszcze mały komunikat. W Teatrze Letnim występuje Lidia Wysocka, a nie jak podawaliśmy wczoraj — iluzjonista Nemo.

Kurs przygotowawczy na Politechnikę

Naczelna Organizacja Techniczna pragnąc przysiąc z pomocą kandydatom na studia zaoczne przy Politechnice Gdańskiej organizuje kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego.

Kurs rozpocznie się 30 bm. i będzie się odbywał codziennie w lokalu Ośrodka Szkoleniowego w Gdańsku — przy Alei Rokossowskiego 46, parter (przystanek przy Akademii Medycznej).

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniach: 30 bm. (sobota) i 1 sierpnia (poniedziałek) w godzinach od 15-00 do 16-00 na miejscu kursu.

Muśtawki i kwiaty w ogrodzie oziedycym we Wrzeszczu

Pięknie wygląda ogród jordanowski przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu, ukwiecony za dodatkową fundusze przyznane przez Wydział Oświaty Prez. MRN w Gdańsku. Są tam już także muśtawki, których remont przeznaczył się aż do niedawna z powodu braku twardego drewna w przeprowadzającej remont spółdzielni.

Wśród nowoń książek

27 TOM DZIEŁ LENINA WYDANIE DRUGIE
Nakładem Książki i Wiedzy ukazano ostatnio drugi nakład 27 tomu Dzieł Lenina. Obejmuje on prace napisane przez W. I. Lenina w okresie od 2 lutego do 27 lipca 1913 roku.

Do tomu wchodzi referaty przemówienia i artykuły wydzielone z dzieł Lenina, związane z kierowaniem partii i państwem Radzieckim w okresie walki o pokój, o rewolucyjnie wywołanie się Rosji Radzieckiej z wojny imperialistycznej, o umocnienie władzy radzieckiej i rozwijanie budownictwa socjalistycznego w dniach wytychnienia, bezpośrednio po zawarciu Pokoju Brzeskiego.

Poważne miejsce zajmują w tym tomie dokumenty, których treść wyraża jest przeciwko prokatorskiej polityce Trockiego i „lewicowych komunistów”, polityce narzucania wojny młodej, nie posiadającej jeszcze armii Republice Radzieckiej. Wiele miejsc zajmują również prace poświęcone budownictwu socjalistycznemu, organizacji ogólnonarodowej ewidencji i kontroli, zwiększeniu wydajności pracy, rozwijaniu współzawodnictwa socjalistycznego, krzewieniu nowej, proletariackiej dyscypliny. Inne prace dają obraz rozwijania rewolucji socjalistycznej na wsł, walki z kulakstwem, organizowania pomocy dla bledoty wiejskiej, wprowadzenia dyktatury aprowizacyjnej. Szerze podnówi i wystąpienia Lenina poświęconych jest walce z kontrrewolucją wewnętrzną i zewnętrzną oraz sprawie zorganizowania obrony Republiki Radzieckiej.

Do tomu 27 włączono 17 nowych dokumentów, drukowanych po raz pierwszy w Dziełach W. I. Lenina. Większość tych dokumentów, charakterystyczna jest działalność Lenina związaną z organizowaniem obrony Republiki w dniach ofensywy imperialistów niemieckich, w początkach obecnej interwencji zbrojnej i wojny domowej.

Odjeżdżają na Festiwal

W dniu jutrzejszym o godz. 16 na Placu Gorkiego w Gdańsku odbędzie się uroczyste pożegnanie 504 uczestników wyjeżdżających w pierwszej turze na Festiwal. Na zakończenie uroczystości odbędzie się zabawa ludowa. O godz. 19.14 z Gdańska odjedzie pociąg festiwalowy wiozący uczestników do naszej stolicy.

Zyczymy im wiele radości, przyjemnej zabawy, zacieśnienia więzów przyjaźni z delegatami i uczestnikami całego świata.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia naszych uczestników:

URSZULA MIKULSKA



jest kreslarką w Wojewódzkim Biurze Projektów Inwestycyjnych Skupu w Gdańsku. Poza pracą zawodową, choć nie jest członkiem organizacji młodzieżowej, wiele czasu poświęca pracy społecznej. Zajmuje się również żeglarskim, startując w barwach gdańskiej LPZ. Za ofiarną pracę w Lidze Kobiet i Zw. Zaw. została wybrana przez młodzież zakładu na uczestniczkę V Festiwalu.

TADEUSZ MĄDRY



przebudowuje robotnik z brzozy mistrza Malucha

to młodszy marynarz Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej. Już od początku swej pracy na m/s „Olimpia” stale wyróżniał się w pracy społecznej i zawodowej. Obecnie jest już po raz drugi przewodniczącym koła ZMP.

Będzie reprezentował młodych marynarzy jako uczestnik warszawskiego Festiwalu.

— jednej z najlepszych brzozy Stoczni Gdańskiej. Tadek wykonuje 250 proc. normy. Przewozi również w pracy społecznej. Wraz z całą brzozą wyjeżdża na Festiwal.

KONSTANTY DZIENIAK



pracuje na pogłębiarce „Zaba” w PRCiP w Gdańsku. W swym zakładzie nazywany jest pionierem wiedzy, a to dzięki sumiennej pracy i stalemu pogłębianiu wiedzy fachowej. Mimo że ma dwoje dzieci, wiele jest w nim młodzieńczego zapału do nauki. Niejednokrotnie był nagradzany za wzorową pracę. Konstanty Dzienia jest kandydatem Partii i aktywnym członkiem ZMP.

TADEUSZ BRZOZA



to młodszy marynarz Polskiej Żeglugi Przybrzeżnej. Już od początku swej pracy na m/s „Olimpia” stale wyróżniał się w pracy społecznej i zawodowej. Obecnie jest już po raz drugi przewodniczącym koła ZMP.

Będzie reprezentował młodych marynarzy jako uczestnik warszawskiego Festiwalu.

MIGAWKI Wybrzeża

W kinie „Bajka” zamilkła X muza

Wiadomo jak trudno jest zamponować turystom warszawskim, kiedy przybędą do najbardziej atrakcyjnej miejscowości, ale udało mi się to zupełnie niespodziewanie. Udałem się z nimi — całkiem zresztą przypadkowo — do kina „BAJKA” we Wrzeszczu i goście przyznali zgodnie, iż w „Bajce” zobaczyli coś takiego, czego nie widzieli nigdzie w Warszawie, ale chyba i cała Europa od przeszło 30 lat. W czasie bowiem seansu wieczornego wyświetlono w ub. niedzielę JAKO NIEMY (jeśli nie brać pod uwagę chwilań tylko ledwie dostykalnego szepu) film czeski „Księżyc nad rzeką”.

Była to zdumiewająca atrakcja, ale bardziej niż niemy film, wyświetlany w

Gdańsku w drugiej połowie XX w., zadziwio krewkich warszawiaków potulne milczenie kilkuset widzów, patrzyjących bez słowa protestu na 2-godzinne wyczerpujące aparaty i mechaniki, z których winy zamieniła „Dziesiąta Muza”.

Racjonalizatorski pomysł

Ci, którzy narzekają na zbyt małą ilość łazni miejskich, na pewno nigdy nie jeżdżą troleibusami. Wystarczy przejechać się z Gdyni do Orłowa, by zachęcić do przyjemności najprawdopodobniej parowej. Wprawdzie np. w troleibusie nr 217 szyby są zaopatrzone w automaty do otwierania okna, ale co z tego, gdy nie ma korby, która by je wprawiła w ruch.

Za to w wozie nr 213 jest przewiewnie, bo otwiera się jedna szyba. Osiągnięcie to zadowolają pasażerowie pomysłu racjonalizatorskiego kierowcy, który podpiera szybę, patykiem. Niestety, troleibus to nie „Warszawa”. Często wstrząsy powodują wypadanie patyczka, więc co dzień musi być przygotowany spory zapas podpórki.

Ciekawe, czy pomysł ten został odpowiednio nagrodzony. Chyba tak, bo przecież kierowca racjonalizator zajął z serca dyktando i wentylację woźu.

B. Bychowski korespondent

Taniec kotów nocną serenadę i śpiewające gondole

...usłyszymy i zobaczymy w niedzielę wieczorem na molo w Sopocie. Dokładne szczegóły o atrakcjach festywno-rozrywkowego, który rozpocznie się już od godz. 15 (przed południem dla dzieci), podamy w jutrzejszym numerze.

SMIAŁO i saccarozę

Piwo sze zickcoważeni

Około godz. 22 w dniu 23 bm. wstąpiliśmy do kawiarni naprzeciw kina „Warszawa” przy ul. Świętojańskiej w Gdyni i poprosiliśmy o 3 piwa. Zamiast przynieść nam trzy piwa od razu, kelnerka podawała nam kufle na raty, po jednym, w długich odstępach czasu. Po dłuższej chwili li dolażczyli się do nas zamówi-



śmy więc ponownie trzy piwa. I znów nie dostaliśmy ich od razu, mimo że sąsiedni, zamawiający wódkę stoliki, były szybko i sprawnie przez naszą kelnerkę obsługiwane. Gdy zamówiliśmy piwo po raz trzeci i znów kelnerka kapala nam po jednym kufelku, kolega zirytował się i zwrócił kelnerce uwagę, że nie jest to właściwy sposób obsługiwanie gości.

Jak to często bywa w takich wypadkach, kelnerka bardzo się na nas obraziła. Oznajmiła nam, że choćbyśmy siedzieli do rana, ona nie nam już więcej nie poda, a potem odeszła do innych stółków i dość głośno wykrzykiwała pod naszym adresem różne brzydkie wyrazy. Przesiedliśmy się do rewiru kelnera imieniem Stefan i poprosiliśmy go o podanie nam książki zażaleń. Kelner wprowadził książkę przyniesioną, ale mimo naszych

kilkakrotnych ponagłań jakoś nie przynosił. W końcu, gdzie poszliśmy po książkę, odpowiedziano, że przyniesie kelner. Gdy jeszcze raz prosiłmy go — odpowiedział, że to bardzo nieładnie wpisywać się do książki, że jesteśmy wszyscy Pełakami i każdy dość ma własnych zmartwień.

Gdy mimo tak przekonywujących argumentów nadal domagaliśmy się książki zażaleń — kelner stanowczo oświadczył, że książki nie wyda, ponieważ jest już godz. 23.05 i należy lokal opuścić, bo podczas gdy my będziemy biegać głupstwa, jemu milicja spisze mandat za przetrzymywanie gości po godzinach otwarcia lokalu. Kelnerka dzielnie sekundowała mu wykrzykując, że jesteśmy znani z robienia takich awantur. Jesteśmy spokojnymi obywatelami, mieszkamy w odległości 400 km od Gdyni, bo aż w Ostrowie Wlkp., skąd więc kelnerka ta mogła mieć o nas tak dokładne informacje? W lokalu tym byliśmy po raz pierwszy w życiu i mamy nadzieję, że ostatni. W naszym rodzinnym mieście nieraz chodziliśmy na piwo do lokali uspołecznionych, ale nigdy nie zdarzyło nam się spotkać z tak nieuprzejmą i niekulturową obsługą.

Irena i Bogdan Ludwiczakowie Ostrów Wlkp.

Żadną markę w Ostrowie Wlkp. będą teraz miały nasze ZGZ! RED.

Winnych LISTACH

ODJECZALI GŁODNI

Pracownicy transportu zakładu piekarniczy z całej Polski zgromadzeni byli na kursach w Gdyni; na zakończenie kursów urządzono wycieczkę do Jastarni. Wycieczka zorganizowana była dobrze, obiady zamówiono w Jastarni. Niestety, wycieczka zakończyła się przykrym zdarzeniem — pisze ob. Jan Chroszczak z Warszawy, uczestnik wycieczki. Blisko trzy godziny trzeba było siedzieć w Domu Zdrojowym i to na próżno, bo tylko dla niektórych uczestników wyszczeszeni mieszkańcy domów przyjeżdżali starzydziu, większość czekała starzydziu. Całodziennicze obiady wrócić do Gdyni. Zie sobie wystawia świadectwo Dom Zdrojowy w Jastarni, przy: mając zamówienie na obiady i potwierdzając je na piśmie, a następnie wypuszczając głodnych i złych klientów.

MIEJCIE LITOSC!

Głosnik przy Pl. Wolności w Pucku — pisze Hipolit — rozpoczyna swój program o godz. 5 rano, a kończy o 22. Przez sieriano, demańskie godzin dziennie nie szczeszeni mieszkańcy domów przyjeżdżali starzydziu. Całodziennicze obiady wrócić do Gdyni. Zie sobie wystawia świadectwo Dom Zdrojowy w Jastarni, przy: mając zamówienie na obiady i potwierdzając je na piśmie, a następnie wypuszczając głodnych i złych klientów.

Odpośiedzi REDAKCJI

Feliks Pegel, Oliwa. Z nadesłanego nam materiału nie skorzystał.

Helena Głogowska, Pełpin. Zobowiązany do placenia ubezpieczenia od ognia jest właściciel nieruchomości, a nie lokatorzy. Lokatorzy zobowiązani są do placenia czynszu najmu, podatku lokalowego i rzeczowych kosztów, poniesionych przez właściciela w związku z czynszem śmieci za wodę, za czyszczenie komiów itp. Właściciel nieruchomości nie może do magać się opłat dodatkowych za wykonywanie czynności związanych ze staniem o wywóz śmieci, czy związanych ze ścieganiem innych opłat.

SPORT SPORT SPORT

105 zawodników i zawodniczek liczy polska ekipa lekkoatletyczna na II MISM

Prezydium GKKF zatwierdziło 105-osobowy skład polskiej ekipy lekkoatletycznej na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży.

W poszczególnych konkurencjach wystąpią: biegi 100, 200 i 4 x 200 m — Baranowski, Holajn, Szmidt, Jarzembowski, Foik i Kiszka. 400 i 4 x 400 m — Makoński, Mach, Swatowski, Brabański. 800 i 1500 m — Lewandowski, Kupczyk, Krefit, Kasprzycki, Witulski. 5000 m — Chromik, Krzyżkowiak i Graj. 10000 m — Ozóg, Mańkowski, Płonka. Maraton — Gugala, Witkowski, Rusek, Domagała, Wojtko. Chód 20 km — Hausleber, Szyszka, Matusik. Chód 50 km — Nowak, Gill, Nowacki. 110 i 400 ppt — Bugala, Kotliński, Kardaś, Piewa, Orywał. 3000 m z przeszkodami — Chomiczewski, Misiek, Śmierczalski. Skok wzwyż — Lewandowski, Fabrykowski, Cecula. Skok w dal — Grabowski, Iwański, Kropidowski, Tyczka — Adameczyk, Janiszewski, Ważyń.

Trójśkok — Weinberg, Dzielowski, Zdanowicz. Kula — Prywer, Krzyżanowski, Łomowski. Dysk — Andrzejczyk, Piątkowski, Chojnacki. Młot — Rut, Harmata, Niklas. Oszczep — Sidło, Wałczak, Radziwonowicz. 10-bój — Dobrodziej, Będkowski, Skupny.

KOBIETY: 100, 200 i 4 x 100 m — Lerczakówna, Kusionówna, Rychterówna, Jesionowska, Minicka, Ławicka. 400 m — Wawrzynek, Zaczęńska, Nowakowska. 800 m — Gaborówna, Pestkówna, Mrińska. Skok w dal — Krzesińska, Chojnacka. Skok wzwyż — Tomanów, Adameczykówna. Kula — Krawczyk, Figwerna, Rusinówna. Oszczep — Majka, Ciachówna, Wojtaszek. Dysk — Dmowska, Sobocińska, Iwaszkiewicz. 80 m ppt — Wagner, Słowińska, Lewandowska. 5-bój — Gawełówna. REZERWA — 400 m — Proška, 5000 m — Zimny, 10000 m — Lewicki, trójśkok — Kowal, kula — Kwiatkowski, dysk — Wiński, młot — Cieply, sprin-

ty — Stawczyk, biegi średnie — Potrzebowski.

Krytyka pomogła

Słowa uznania należą się Budowianom za prawdziwie sportową, szybką reakcję na krytykę prasową. Wczoraj w „Dzienniku Bałtyckim” ukazał się artykuł krytykujący złośliwie tempo przygotowań stadionu Budowlanych do spotkań piłkarskich w turnieju II MISM, w którym m. in. radziłmy usunąć szpecące główne wejście na stadion stare kasy biłetowe. Już wczoraj przystąpiono do ich rozbioru i w sobotę po starych kasach nie będzie śladu. Jak zostaną przeprowadzone inne prace ulepszenia naszego reprezentacyjnego stadionu, ocenimy w poniedziałek.



PRZED II MIĘDZYNARODOWYMI IGRZYSKAMI SPORTOWYMI MŁODZIEŻY

W środę przyjechała na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży jedna z najsilniejszych ekip — 161-osobowa grupa SPORTOWCÓW WĘGERSKICH. W skład ekipy, na której czele stoi wiceprezident czeskiej Węgierskiej Komisji Kultury Fizycznej — B. Kelen wchodzi lekkoatletki, piłkarscy, skoczkowie do wody, waterpoliści, tenisistki, drużyny piłki nożnej i ręcznej oraz kajakarze. Sportowcy węgierscy pretendują do wielu miejsc w różnych konkurencjach. W pełnym składzie wystąpiła w warszawskim basenie piłkarski, trumfatorzy ostatnich mistrzostw Europy. Także nazwiska jak E. Szekely, Gyenge, Szekeli, Litomeryeski.

Kolejarz i Sparta wykonały roczny plan klasyfikacji

Rada Okręgowa ZS Kolejarz w Gdańsku wykonała przedterminowo dla uczczenia V Festiwalu Młodzieży i Studentów roczny plan klasyfikacji (do dnia 27 bm.) w 120 proc. Ogółem na zaplanowanych 41 klas II zdobyto do tychczas — 44, na zaplanowanych 147 klas II — zdobyto — 209. Jeszcze lepiej przedstawia się sytuacja w klasie III, gdzie zdobyto 308 klas ponad plan.

Spotkanie Praga - Kair w poniedziałek na stadionie we Wrzeszczu

Zapewne wszyscy czytelnicy wiedzą już, że eliminacyjnym spotkaniem turnieju piłkarskiego II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży odbędą się w czterech grupach we wszystkich większych miastach Polski.

Ogólnopolskie zawody strzeleckie o »Puchar Bałtyku«

W dniach 30 i 31 bm. na strzelniczy kulowej w Ujeścisku i na strzelniczy rzutowej we Wrzeszczu zmierną jemy się, że w grupie D w Gdańsku i Bydgoszczy spotkają się reprezentacje miast: Pragi (CSR), Kairu (Egipt) i Tirany (Albania).

Wieloletni zawodnik i mistrz

Wieloletni zawodnik i mistrz w tenisie znaną na polskim kortach Koermoecki, czterofinalista tegorocznego Wimbledonu.

pod SWIATLO

Niedzielny obiad

— Dzisiaj nie gotuję obiadu — zbuntowała się żona — jest niedziela i ja też chcę odpocząć. Zjemy w restauracji. Zgodziłem się chętnie. Smacznie, tanio i bez kłopotu — pomyślałem beztrudnie, a głośno dodałem: — Zamiast marnować czas na gotowanie, pojedźmy na plażę. Poszliśmy. W zgodzie i harmonii, radości i szczęśliwości. Na gdynińskiej plaży pomimo ciemnoty było przyjemnie, lecz już koło godziny pierwszej zaczął doświadczać gład. — Idziemy na obiad — zdecydowałem bezapelacyjnie. — Głodny jestem jak wilk. Udałmy się do restauracji rybnej, gdyż żona wyraziła ochotę zjeść jakąś potrawę rybnej. Usiedliśmy grzecznie przy

stoliku i niedługo zjawiała się kelnerka. Zamówiliśmy. Po chwili wróciła, ale z pustymi rękami. — Zabrakło ziemniaków — rzekła z zakłopotaniem — klopsiki może być tylko z makaronem. Pożegnaliśmy. Nie znośmy klopsików z makaronem. Juwo ziemniaki będą — pocieszała nas kelnerka, gdy wychodziłmy. — Coż — rzekła matronka — musimy zrezygnować z ryby. Tu obok, naprzeciw przystanku kolejki elektrycznej jest restauracja. Po chwili siedzieliśmy znowu przy stoliku zdobytych z niemym trudem. Było pełno ludzi. Kwadrans, a kelner nie zjawiał się. Głód skręcał mi już kark, a żona bladła w oczach. Wreszcie nadszedł i przyniósł zamówienie. Ale po 10 minutach wrócił, ku naszemu przerażeniu z pustymi rękami. — Mam wyćcieżkę — mówił przedko — i najpierw musimy ją obsłużyć. Jeśli państwo chwilę poczekać... — A jak długo to chwila będzie trwała? — spytałem zrezygnowany. — No, najwyższe godziny — rzekł pocieszająco. Odwołaliśmy zamówienie. Gdy wychodziłmy, dopiero teraz spostrzegłem oparty o ścianę transparent. „Zbawo wita Gdynię!”

W następnych kilku gdynińskich restauracjach też jady wycieczki ze Skórcza, Dzierżgonia i nawet jedna z Garwolina. — Coż, wycieczki też muszą gdzieś jeść — starałem się wytłumaczyć żonie. — Tak, ale czy koniec nie we wszystkich restauracjach? Czy nie można by choć jednej wydzielić dla tubylców? — załamała się. Zamiast na obiad poszliśmy na lody. Śmiało mówię. Innych nie było. A po powrocie do domu żona wzięła się do gotowania. (xy)

Dziś w radio

- PIĄTEK 29. 7. 1955 R. 5.40 — Aud. dla wsi lok. 5.48 — Gimnastyka. 6.00 — DZIENNIK. 6.16 — Melodie ludowe. 6.33 — Kalendarz. 6.45 — Gimnastyka. 6.55 — Program dnia. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Wesołe melodie i piosenki. 7.40 — Wiadomości. 7.50 — Dla dzieci starszych. „Błękitna sztafeta”. 8.05 — Koncert. 8.45 — Piosenki obywatelne. 9.00 — Przerwa do 11.54. 11.55 — Serwis CZRM lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — „Ślask śpiewa”. 12.30 — „Na swojską nutę”. 12.50 — Aud. dla wsi. 13.00 — Omówienie programu i komunik. lok. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Koncert orkiestry rozr. 14.00 — Wiadomości. 14.09 — Komuni kat o stanie wód. 14.10 — „Magazyn serca” opow. Leszka Proroka. 14.30 — Muzyka symf. 15.35 — Koncert solistów. 16.30 — Koncert orkiestry Wybrzeża lok. 16.35 — „Młodzi bohaterowie” lok. 16.50 — Muzyka taneczna lok. 17.00 — Z życia ZSRR. 17.30 — Radiowy dzień. Wybrzeża lok. 17.45 — Piosenka tygodnia lok. 17.50 — Muzyka krajów nadmorskich lok. 18.15 — Wiadomości. 18.20 — 18.40 — Recital muzyczny czeskiej z Gdańska w progr. ogp. 18.40 — 19.00 Audycja pt. „Opowieści portowe” nocny lok. 19.00 — Muzyka i aktualność. 19.25 — „Society” humoriska Antoniego Czechowa. 19.40 — „Kompozytor tygodnia”. 19.55 — Audycja aktualna. 20.40 — Muz. tan. 21.30 — DZIENNIK. 21.50 — Dziennik ryb. (w przer. koncertu) — lok. 22.00. Koncert symf. 22.45 — Felieton. 22.55 — Koncert c. d. z Helsinek. 23.20 — Muz. tan. 23.50 — OST. WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

10 kolarzy i 2 tekarzy na prace akordowe zatrudnia od zaraz Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Gdańsk - Oliwa, ul. Grunwaldzka 479. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1762-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- LOKALE Sopot — komfortowe dwu pokojowe mieszkanie 2,5 lub trzykondygnacyjne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „5547”. Sopot — pokój z umeblowaną kuchnią, łazienką, warunki do umówienia. Punkt Zgłoszeń: Sopot, Ogrodowa 1. 5475-G
- STARSZE pracujące malżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „5539”. 5539-G
- Sopot — komfortowe dwu pokojowe mieszkanie 2,5 lub trzykondygnacyjne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „5547”. 5547-G
- STUDENT Politechniki poszukuje pomieszczenia. Może być wspólne. Toruń — Kościuszki 9-6 Rościszewski. 5560-G
- MIESZKANIE duże jedno-pokojowe z wygodami zamieszkałe na 3 pokoje. — Gdańsk, Kartuska 69-5 — godz. 16-21. 5561-G
- MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju. Warunki do omówienia. — Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, — pod „5565”. 5565-G
- ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowe, c. o., gazem w centrum Gdyni na podobne lub mniejszy metraż. Wiadomość telefon 52-02. 2694-P
- POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w Gdyni. Warunki do omówienia. Wiadomość: Gdynia, ul. 313 — blok 39/15. 2686-P
- KUPNO RADIOOBIORNIK zagraniczny super kupię. Wiadomość: Gdynia. Telefon 33-94, godz. 7-9. 2650-P
- MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią w Teżewie zamieniam na takie samo ewentualnie na pokój z kuchnią na terenie Gdańska. — Tel. 324-51, wewn. 39. 5493-G
- MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju. Warunki do omówienia. — Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, — pod „5565”. 5565-G
- ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką, komfortowe, c. o., gazem w centrum Gdyni na podobne lub mniejszy metraż. Wiadomość telefon 52-02. 2694-P
- POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w Gdyni. Warunki do omówienia. Wiadomość: Gdynia, ul. 313 — blok 39/15. 2686-P
- KUPNO RADIOOBIORNIK zagraniczny super kupię. Wiadomość: Gdynia. Telefon 33-94, godz. 7-9. 2650-P

PRACA

- FRYZJERSKA uczennica potrzebna. Wrzeszcz, Karłowicza 61. 5549-G
- PILNIE przyjmę gospoście. Baranowski, Wrzeszcz, Karłowicza 129/8. Zgłoszenia po godz. 17. 5563-G
- POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa do jednego dziecka. Zgłoszenia: — Wrzeszcz, Fiszerza 6/1 od godz. 15-17. 5570-G
- ZGUBY TUBIS Zenon, Wrzeszcz — Leczkowa 24 zgubił przepustkę Nr 15323 Stocznia Gdańskiej. 5538-G
- PALCZEWSKA Helena — Gdańsk, Kurza 14 zgubiła przepustkę Nr 255. 5542-G

RÓŻNE

- PCDZIEKOWANIE dr Woźniakowi, położnej J. Szymańskiej, dr Duchnickiej, mu oraz położnym i pielęgniarce szpitala położniczego w Sopocie składają wdzięczne pacjentki Mięcia i Rosłńska. 5545-G
- SPRZEDAŻ WÓZKI dziecięce głębokie, spacerowe poleca: E. Rutkowski, Gdynia, Starowiejska 11. 2495-P
- DYWAN perski, aparat radiowy, obraz akwarel — sprzedam. Wrzeszcz, Lenzińska 5 b-0. 5479-G
- MOTOCYKL marki „Ariel” 350 cm sześć, sprzedam. — Ogłądać od godz. 16 Pogórze 122 (obok rzeźni). 2665-P
- ROWEREK dziecięcy dwukółkowy sprzedam. Sopot — ul. Królowej Jadwigi nr 7 parter (2 x dzwonić). 2677-P

JAWĘ 350 cm prawie nowa sprzedam. Sopot, Bleruta 11, parter (z ulicy). 2670-P

SZAFĘ tanio sprzedam — Wrzeszcz, Kartowicza 61. 5548-G

FORTEPIAN mały teno sprzedam. Oliwa, Witkiewicza 5 m. 3. 2677-P

BAZAR DZIECIĘCY — Gdańsk — Wrzeszcz, Marcelewskiego 7, telefon 417-50, poleca: wyłączna sprzedaż wózków dziecięcych, również ich części wymienne. 5551-G

RADIO „Stern” nowe sprzedam, Oliwa, Podhalajska 4/8. 5556-G

OGŁASZAJCIE SIĘ w »Dzienniku Bałtyckim«

MOTOCYKL DKW 350 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na MO-6 ew. SHL na przednich teleskopach. Wołoszy Franciszek, Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 137/5. 2685-P

NOWY adapter czeski i roborwer dziecięcy — sprzedam. Wrzeszcz, Matejki 22/2. 5562-G

NOWOCZESNY bufet orzechowy sprzedam. Orłowo, 2685-P

Wrocławska 3. 2683-P

Dziś ostatni raz!

Dnia 29 lipca br. od godz. 22 w salach Grand Hotelu „Orbis” w Sopocie podczas dancingu wystąpią Janina Hejmo, Meda Czerwińska, Waclawa Banaszkiwicz, Czesław Szewczyk, Juiusz Nemo Do tańca gra orkiestra pod dyr. Mieczysława Z y c h a Refreńy śpiewa: Bielska - Grabczyńska